



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY
 dla miejscowych i samiejscowych:
 Rocznie Rb. 6.—
 Półrocznie — 3.—
 Kwartalnie — 1.50
 Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja III N 58, telefon N 50, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
 Redakcja stwarza tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano.
 Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie kawiarnie.

CENA OGŁOSZEN:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-ej 10 k.
 Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
 Najszersze za wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wiersz

Komedja tragiczna w 4 ch obrazach z przyspiewami i tańcami Ignacego Grabowskiego autora „Burzy.”

Teatr miejscowy. dziś: „FRANEK CYGAN”

Reprezentantem „Gonca Czestochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski.”)

Reprezentację „Gonca Czestochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pana **Z. Hubińskiej** w Zawierciu.

Prenumeratę na „Gonca Czestochowskiego” w Rakowie przyjmuje **p. Kolasiński**.

FELIKS WŁEŚCZAK

prof. muzyki
 przyjmuje lekcje gry na fortepianie, maski harmonijki koncertowej
 1164 Aleja III N 37-38 piętro 4-4

Oświadczenie.

Wobec obciążających postawek, jakoby miał pójść do firmy szewskiej nowozałożonej p. M. W. i pertraktować z nim w sprawie zmniejszenia pracownikowi płacy oświadczam kategorycznie, że nie znając nawet p. W. nie byłem u niego, w żadne pertraktacje z nim nie wchodziłem, chociażby z tego względu, że uważałbym to dla siebie, jako firmy egzystującej od r. 1888 za wysoce uchylbiające.
 1180—1—1 **H. Sakowski.**

KALENDARZYK.

D. 21 Listopada.

Imiona chrześcijańskie: dziś Alberta jutro Cecylii P. M. Marka i Stefana.
 Wschód słońca: godz. 7 m. 31, zachód godz. 3 m. 59.
 Ubytek dnia: 8 godzin 17 minut.
 Wiadomości historyczne: 1694. Narodziny Voltaira. — 1708. Wykucie Mazepy. — 1870. Kapitulaacja fortecy Hamm.

Z GABINETU MINISTRÓW.

W gabinecie ministrów zeszli niedawno, jak donosi „Głos Moskwy”, poważny zatarg. Niedawno został opracowany przez wice-ministra komunikacji, gen. Wendrycha, projekt „korpusu eksploatacyjnego”. Według projektu korpus miał składać się ze służby ruchu wszystkich kolei rosyjskich. Na czele korpusu miał stanąć naczelnik, z prawami niezależnego ministra, a w nim zaś korpus miał być utworzony z ministerstwa komunikacji. Twórcą projektu widział w urzędywstąpieniu swego projektu radykalny sodek przeciw wszelkim strajkom kolejowym i ruchom politycznym wśród służby kolejowej. Projekt ten generał Wendrych przedstawił w Peterhofie nietylko bez wiedzy ministra komunikacji, gen. Szaufusa, lecz nawet prezesa ministrów.

Fakt powyższy wywołał głęboki rozłam pomiędzy ministrami i wice-ministrem komunikacji. Generał Szaufus, widząc, iż rola ministra z chwilą ustanowienia urzędu naczelnika korpusu eksploatacyjnego, na czele którego miał stanąć gen. Wendrych, zmniejszała, zdecydował podać się do dymisji, zaproponował zastępcę i odmówił się od raportu w Peterhofie w dniu 26 m. m. Po porozumieniu się z prezesem gabinetu, p. Stołypinem, kwestja dymisji gen. Szaufusa została rozstrzygnięta przeczoćco. Dnia 27 m. m. gen. Szaufus został przyjęty przez Najjaśniejszego Pana. Po audjencji gen. Szaufus przyjął udział w posiedzeniu rady ministrów, na którym debatowano nad tą całą historją, przyczem projekt gen. Wendrycha uznano za chimere, — w wypadku urzędywstąpienia jego, zamiast inspicjowania służby kolejowej, wywołano by niezadowolnienie, a nawet i

strajk. Przy końcu posiedzenia rada ministrów dowiedziała się, iż gen. Wendrychowi polecono skorzystać z 11-to miesięcznego odpoczynku.

Co zaś do projektu, to nie wyjdzie on poza kancelarję ministerstwa.

Choroba cesarza Wilhelma.

„Nordd. Allg. Ztg.” donosi na podstawie wiarogodnych informacji następujące szczegóły o stanie zdrowia cesarza Wilhelma:

Krótko przed wyjazdem pary cesarskiej do Anglii obwieszczone oficjalnie, że cesarz przeziębził się lekko i musi się ochraniać. Przyczyną tej oficjalnej publikacji był wgląd na niepomysłne powietrze, skutkiem którego niedyspozycja cesarza byłaby mogła przybrać formę poważniejszą, a w takim razie podróż do Anglii nie mogłaby przyjść do skutku. Odroczenie jej niezawodnie byłoby wywołało najrozmaitsze przypuszczenia natury politycznej. Dla tego jedynie poinformowano publiczność zawczasu.

Jak bardzo cesarzowi chodziło o to, żeby podróż do Anglii nie odraczano, wynika stąd, że podczas przeziębienia swego kilka-godzin dziennie spędzał w łóżku, byle tylko jak najprędzej odzyskać zdrowie, co mu się też w zupełności udało. Obecnie lekarz nadworny króla Edwarda, lord Feliks Semon, specjalista w chorobach gardłowych, pochodzący z Netabene z Berlina, złożył w zamku windsorskim wizję przybornemu lekarzowi cesarza Wilhelma, dr. Ilbergowi. Do odwiedzin tych po obu stronach kanadu przywiązywano najrozmaitsze przypuszczenia, mianowicie twierdzono, że odbyły się konsultacje co do stanu zdrowia cesarza.

Przypuszczenia te są z gruntu fałszywemi.

10 **A. K. Greene.**

Zbrodnia w Grammercy Park.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Dalszy ciąg).

— Czy to jest ta sama kobieta, którą widziałas pani tej nocy wchodzącą do tego domu?

Przyjrzałam się sukni i krótkiej polerce, spiętej na szyi dużym węzłem ze wstążki i skinęłam głową na znak potwierdzenia.

— Pamiętam pelerynkę — powiedziałam — ale gdzie jest kapelusz? Bo miała kapelusz. Spróbuję go opisać.

Przymknąwszy oczy, starałam się uprzytomnić ubranie głowy. Pamięć dawała mi tak dobre, że po chwili mogłam oświadczyć, iż kapelusz wydał mi się miękkim, piśmowym z piórem albo węzłem ze wstążki na boku.

— A zatem — odezwał się pan Gryce — tożsamość nieboszczki z osobą, która pani widziała wchodzącą dzisiejszej nocy, jest dowiedziona.

Jednocześnie schylił się i wy dobył z pod cięcia nieboszczki kapelusz, podobny zupełnie do opisanego przezemnie i pokazał go wszystkim.

— Czyżby kto powątpiewał? — zaczęłam. Ale sądziła, Bóg zachęca, że to tylko prosta formalność, dał mi znać, abym ustąpiła miej

scę doktorowi, który chciał zbliżyć się do nieboszczki.

Miałam ustąpić, gdy nagle myśl mi przyszła. Wyciągnęłam rękę, żądając podania kapelusza.

— Pozwól mi pan przez chwilę obejrzeć go, panie Gryce.

Podat mi zaraz i objarzałam go starannie na wszystkie strony.

— Strasznie jest pogrzeziony — zauważyłam — i ma pozór nieswieżości, a jednak raz jeden tylko był noszony.

— Skąd przyszła pani do tego wniosku? — zapytał sędzia.

— Zadaj pan to pytanie swojemu koledze — odpowiedziałam chłodno, oddając kapelusz panu Gryce.

Usłyszałam wtedy szepty gniewu i szderstwa, których powodu nie starałam się zgłębić. Byłam w trakcie dokonania nowego odkrycia i niewiele dbałam, co o mnie myślano.

— Te suknie — mówiłam dalej — również niedługo nosiła. O bucikach tego nie powiem. Nie są stare, ale zawarty już dłuższą znajomość z chodnikiem, czego o sukni powiedziałem nie mogę. Na rękach niema rękawiczek, zatem upłynął pewien czas od przybycia ofiary od chwili zbrodni, czas potrzebny na zdjęcie rękawiczek.

— Bardzo dobrze! — szepnął pan Gryce głosem nieco zdziwionym, ale zawsze jeszcze drwiącym. — Ale czy jesteś pani pewna, że miała rękawiczki, wchodząc do domu?

— Nie — odpowiedziałam otwarcie — ale kobieta tak ubrana nie weszłaby do przyzwoitego domu bez rękawiczek.

— Upał był tej nocy — ktoś zauważył.

— To nie przeszkadza. Znajdziesz pan rękawiczki, jak znalazłeś kapelusz, a właśnie z powodu ciepła dzisiejszej nocy powinny być z odwróconymi palcami, jak w chwili zdejmowania.

— Jak te naprzykład — odezwał się spokojny głos za mną.

Zadrzałam, bo w tej samej chwili czysła ręka stawila mi przed oczy parę rękawiczek.

— Tak, tak! — zawołałam głosem zwycięskim. — Zupelnie jak te. Czy pan je tu znalazłes? Czy do niej należą?

— Utrzymujesz pani, że rękawiczki nieboszczki powinny tak wyglądać?

— Potwierdzam to.

Pozwól więc pani powinszować sobie. W samej rzeczy, te rękawiczki tu były znalezione.

— W którym miejscu? — zapytałam. — Zdawało mi się, że wszędzie dobrze szukałam. Zresztą to bagatela, wszystko wyjaśni się przy śledztwie.

Pan Gryce okazał ruchem głowy, że jest tego samego zdania i schował rękawiczki do kieszeni. Zdał mi się w tej chwili tracić nieco ze swej dobroduszej cierpliwości.

— To już było udowodnione jeszcze przed pani przyjsciem — odezwał się zgrzyllwie.

(D. c. n.)

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, awize, roboty przy budowach kosciolow, jako tez i kraje roboty w zakresie rzembiarstwa wchodzące, od najwyzszych do najniższych, w dziedzinie artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, w tym przede wszystkim kamienia i drzewa. Dostarczanie domow od ręki modelowane i wszelkie roboty szklarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach naspod-5-10-15-20-25-30-35-40-45-50-55-60-65-70-75-80-85-90-95-100-105-110-115-120-125-130-135-140-145-150-155-160-165-170-175-180-185-190-195-200-205-210-215-220-225-230-235-240-245-250-255-260-265-270-275-280-285-290-295-300-305-310-315-320-325-330-335-340-345-350-355-360-365-370-375-380-385-390-395-400-405-410-415-420-425-430-435-440-445-450-455-460-465-470-475-480-485-490-495-500-505-510-515-520-525-530-535-540-545-550-555-560-565-570-575-580-585-590-595-600-605-610-615-620-625-630-635-640-645-650-655-660-665-670-675-680-685-690-695-700-705-710-715-720-725-730-735-740-745-750-755-760-765-770-775-780-785-790-795-800-805-810-815-820-825-830-835-840-845-850-855-860-865-870-875-880-885-890-895-900-905-910-915-920-925-930-935-940-945-950-955-960-965-970-975-980-985-990-995-1000-1005-1010-1015-1020-1025-1030-1035-1040-1045-1050-1055-1060-1065-1070-1075-1080-1085-1090-1095-1100-1105-1110-1115-1120-1125-1130-1135-1140-1145-1150-1155-1160-1165-1170-1175-1180-1185-1190-1195-1200-1205-1210-1215-1220-1225-1230-1235-1240-1245-1250-1255-1260-1265-1270-1275-1280-1285-1290-1295-1300-1305-1310-1315-1320-1325-1330-1335-1340-1345-1350-1355-1360-1365-1370-1375-1380-1385-1390-1395-1400-1405-1410-1415-1420-1425-1430-1435-1440-1445-1450-1455-1460-1465-1470-1475-1480-1485-1490-1495-1500-1505-1510-1515-1520-1525-1530-1535-1540-1545-1550-1555-1560-1565-1570-1575-1580-1585-1590-1595-1600-1605-1610-1615-1620-1625-1630-1635-1640-1645-1650-1655-1660-1665-1670-1675-1680-1685-1690-1695-1700-1705-1710-1715-1720-1725-1730-1735-1740-1745-1750-1755-1760-1765-1770-1775-1780-1785-1790-1795-1800-1805-1810-1815-1820-1825-1830-1835-1840-1845-1850-1855-1860-1865-1870-1875-1880-1885-1890-1895-1900-1905-1910-1915-1920-1925-1930-1935-1940-1945-1950-1955-1960-1965-1970-1975-1980-1985-1990-1995-2000-2005-2010-2015-2020-2025-2030-2035-2040-2045-2050-2055-2060-2065-2070-2075-2080-2085-2090-2095-2100-2105-2110-2115-2120-2125-2130-2135-2140-2145-2150-2155-2160-2165-2170-2175-2180-2185-2190-2195-2200-2205-2210-2215-2220-2225-2230-2235-2240-2245-2250-2255-2260-2265-2270-2275-2280-2285-2290-2295-2300-2305-2310-2315-2320-2325-2330-2335-2340-2345-2350-2355-2360-2365-2370-2375-2380-2385-2390-2395-2400-2405-2410-2415-2420-2425-2430-2435-2440-2445-2450-2455-2460-2465-2470-2475-2480-2485-2490-2495-2500-2505-2510-2515-2520-2525-2530-2535-2540-2545-2550-2555-2560-2565-2570-2575-2580-2585-2590-2595-2600-2605-2610-2615-2620-2625-2630-2635-2640-2645-2650-2655-2660-2665-2670-2675-2680-2685-2690-2695-2700-2705-2710-2715-2720-2725-2730-2735-2740-2745-2750-2755-2760-2765-2770-2775-2780-2785-2790-2795-2800-2805-2810-2815-2820-2825-2830-2835-2840-2845-2850-2855-2860-2865-2870-2875-2880-2885-2890-2895-2900-2905-2910-2915-2920-2925-2930-2935-2940-2945-2950-2955-2960-2965-2970-2975-2980-2985-2990-2995-3000-3005-3010-3015-3020-3025-3030-3035-3040-3045-3050-3055-3060-3065-3070-3075-3080-3085-3090-3095-3100-3105-3110-3115-3120-3125-3130-3135-3140-3145-3150-3155-3160-3165-3170-3175-3180-3185-3190-3195-3200-3205-3210-3215-3220-3225-3230-3235-3240-3245-3250-3255-3260-3265-3270-3275-3280-3285-3290-3295-3300-3305-3310-3315-3320-3325-3330-3335-3340-3345-3350-3355-3360-3365-3370-3375-3380-3385-3390-3395-3400-3405-3410-3415-3420-3425-3430-3435-3440-3445-3450-3455-3460-3465-3470-3475-3480-3485-3490-3495-3500-3505-3510-3515-3520-3525-3530-3535-3540-3545-3550-3555-3560-3565-3570-3575-3580-3585-3590-3595-3600-3605-3610-3615-3620-3625-3630-3635-3640-3645-3650-3655-3660-3665-3670-3675-3680-3685-3690-3695-3700-3705-3710-3715-3720-3725-3730-3735-3740-3745-3750-3755-3760-3765-3770-3775-3780-3785-3790-3795-3800-3805-3810-3815-3820-3825-3830-3835-3840-3845-3850-3855-3860-3865-3870-3875-3880-3885-3890-3895-3900-3905-3910-3915-3920-3925-3930-3935-3940-3945-3950-3955-3960-3965-3970-3975-3980-3985-3990-3995-4000-4005-4010-4015-4020-4025-4030-4035-4040-4045-4050-4055-4060-4065-4070-4075-4080-4085-4090-4095-4100-4105-4110-4115-4120-4125-4130-4135-4140-4145-4150-4155-4160-4165-4170-4175-4180-4185-4190-4195-4200-4205-4210-4215-4220-4225-4230-4235-4240-4245-4250-4255-4260-4265-4270-4275-4280-4285-4290-4295-4300-4305-4310-4315-4320-4325-4330-4335-4340-4345-4350-4355-4360-4365-4370-4375-4380-4385-4390-4395-4400-4405-4410-4415-4420-4425-4430-4435-4440-4445-4450-4455-4460-4465-4470-4475-4480-4485-4490-4495-4500-4505-4510-4515-4520-4525-4530-4535-4540-4545-4550-4555-4560-4565-4570-4575-4580-4585-4590-4595-4600-4605-4610-4615-4620-4625-4630-4635-4640-4645-4650-4655-4660-4665-4670-4675-4680-4685-4690-4695-4700-4705-4710-4715-4720-4725-4730-4735-4740-4745-4750-4755-4760-4765-4770-4775-4780-4785-4790-4795-4800-4805-4810-4815-4820-4825-4830-4835-4840-4845-4850-4855-4860-4865-4870-4875-4880-4885-4890-4895-4900-4905-4910-4915-4920-4925-4930-4935-4940-4945-4950-4955-4960-4965-4970-4975-4980-4985-4990-4995-5000-5005-5010-5015-5020-5025-5030-5035-5040-5045-5050-5055-5060-5065-5070-5075-5080-5085-5090-5095-5100-5105-5110-5115-5120-5125-5130-5135-5140-5145-5150-5155-5160-5165-5170-5175-5180-5185-5190-5195-5200-5205-5210-5215-5220-5225-5230-5235-5240-5245-5250-5255-5260-5265-5270-5275-5280-5285-5290-5295-5300-5305-5310-5315-5320-5325-5330-5335-5340-5345-5350-5355-5360-5365-5370-5375-5380-5385-5390-5395-5400-5405-5410-5415-5420-5425-5430-5435-5440-5445-5450-5455-5460-5465-5470-5475-5480-5485-5490-5495-5500-5505-5510-5515-5520-5525-5530-5535-5540-5545-5550-5555-5560-5565-5570-5575-5580-5585-5590-5595-5600-5605-5610-5615-5620-5625-5630-5635-5640-5645-5650-5655-5660-5665-5670-5675-5680-5685-5690-5695-5700-5705-5710-5715-5720-5725-5730-5735-5740-5745-5750-5755-5760-5765-5770-5775-5780-5785-5790-5795-5800-5805-5810-5815-5820-5825-5830-5835-5840-5845-5850-5855-5860-5865-5870-5875-5880-5885-5890-5895-5900-5905-5910-5915-5920-5925-5930-5935-5940-5945-5950-5955-5960-5965-5970-5975-5980-5985-5990-5995-6000-6005-6010-6015-6020-6025-6030-6035-6040-6045-6050-6055-6060-6065-6070-6075-6080-6085-6090-6095-6100-6105-6110-6115-6120-6125-6130-6135-6140-6145-6150-6155-6160-6165-6170-6175-6180-6185-6190-6195-6200-6205-6210-6215-6220-6225-6230-6235-6240-6245-6250-6255-6260-6265-6270-6275-6280-6285-6290-6295-6300-6305-6310-6315-6320-6325-6330-6335-6340-6345-6350-6355-6360-6365-6370-6375-6380-6385-6390-6395-6400-6405-6410-6415-6420-6425-6430-6435-6440-6445-6450-6455-6460-6465-6470-6475-6480-6485-6490-6495-6500-6505-6510-6515-6520-6525-6530-6535-6540-6545-6550-6555-6560-6565-6570-6575-6580-6585-6590-6595-6600-6605-6610-6615-6620-6625-6630-6635-6640-6645-6650-6655-6660-6665-6670-6675-6680-6685-6690-6695-6700-6705-6710-6715-6720-6725-6730-6735-6740-6745-6750-6755-6760-6765-6770-6775-6780-6785-6790-6795-6800-6805-6810-6815-6820-6825-6830-6835-6840-6845-6850-6855-6860-6865-6870-6875-6880-6885-6890-6895-6900-6905-6910-6915-6920-6925-6930-6935-6940-6945-6950-6955-6960-6965-6970-6975-6980-6985-6990-6995-7000-7005-7010-7015-7020-7025-7030-7035-7040-7045-7050-7055-7060-7065-7070-7075-7080-7085-7090-7095-7100-7105-7110-7115-7120-7125-7130-7135-7140-7145-7150-7155-7160-7165-7170-7175-7180-7185-7190-7195

Dr. Semon i dr. Ilberg są starymi przyjaciółmi i kolegami uniwersyteckimi. Było więc rzeczą naturalną, że lekarz przyboczny króla odwiedził lekarza przyboczego cesarza. Uczeni zwiędzali razem kilka londyńskich instytutów medycznych. Zdrowie cesarza jest jaknajlepsze. Chrylika zupełnie ustąpiła. Jeżeli cesarz obecnie oszczędza jeszcze swego głosu, to uwzględnienie należy, że program oficjalnej nakłada mu rozległe obowiązki reprezentacyjne, których z pewnością nie byłby się podjął, gdyby siły jego na to nie pozwalały.

Z dnia powszedniego.

Brak ważnej instytucji.

W Częstochowie daje się odczuwać brak biura kontroli służących. Dwa istniejące kantory nie dają żadnej rękojmi, że zgodzona służba, prowadzić się będzie moralnie, pełnić swe obowiązki, nie okradanie państwa.

A wypadki okradania państwa przez służących są u nas na porządku dziennym. Służąca posiada wprawdzie czasem jakiś świstek papieru, który ma być świadectwem, danym jej przez państwo, ale skąd pewność, że świadectwo to nie jest sfałszowane? W razie zaś, gdy służąca otrzyma od państwa dowód, potępiający jej prowadzenie się, świadczący o nieudolności i t. p. — po większej części niszczy go i oświadcza, iż przyjechała wprost ze wsi.

Wynika z tego, że nie wiemy nigdy, kogo wpuszczamy do domu, kto przebywa z nami pod jednym dachem, komu zawieramy nasze dzieci, dobytek cały...

Brak tej ważnej instytucji jest jeszcze jednym dowodem opieszalności naszego zarządu miejskiego. Pominąwszy już to, że z chwilą założenia przyzwoitego biura kontroli (ale nie z nazwy tylko), spełni swój obowiązek względem mieszkańców — znajdzie wszak dla siebie nowe źródło dochodu!

Może ten ostatni czynnik wpłynie na zarząd miejski, aby utworzył też niezmiernie dla Częstochowy ważną instytucję: biuro kontroli służących. (mg.)

Kronika miejska.

Alarm. Wczoraj po 9 rano, w fabryce Motte, dołonymano sprawdzenia legitymacji robotniczych. Kilku robotników, którzy nie mieli paszportów mładowanych w Częstochowie zostało aresztowanych. — Na skutek czego data się słyszeć syrena fabryczna na alarm strajkowy. Gdy odgłos syreny fabrycznej, było usłyszanych inne — wszczęły również alarm gminny; trwało to około 2 godziny. Policja w rzeźniach fabrycznych dokonała usunięcia syren.

Aresztowanie. W nocy z dnia 18 na 19 b. m. po dokonanej rewizji w mieszkaniu adwokata Jana Dreszera, aresztowano dwóch jego synów.

Z Lutni. „Czartowska lawa“ obraz Lułowy w 4-ech aktach ze śpiewami i tańcami — udział w niej weźmie około 100 osób, amatorów artystów! Takiego wielkiego zespołu w przedstawieniu amatorskiem jeszcześmy nie widzieli, ani tak skomplikowanej sztuki pod względem technicznym — wykonawczym amatorzy dotąd nie grali. Pewni jesteśmy, że ciekawi zapelniają nową salę teatralną Towarz. „Lutni“ w d. 30 b. m. i 1 grudnia po brzezi.

Z teatru. Dzisiaj dyrekcja teatru zapozna nas z jedną z lepszych sztuk swojskiego repertuaru. Jest nią utwór znanego dramaturga Ignacego Grabowskiego: komedia tragiczna z przyspiewami i tańcami w 4 obrazach „Frank cygan“. Sztuka osnuta jest na tle życia ludu naszego i odznacza się ogromnym zmysłem obserwacyjnym autora jej, jednym językiem, — podkładką modernistycznym. Równocześnie z sztuką „Frank cygan“ powstała „Noe lipcowa“ Gorczyńskiego, co w swoim czasie ze względu na analogię sztuk obu wywołało polemikę prasy. Nie wątpimy, że publiczność nasza zechce zapoznać się z utworem jednego ze znanych naszych dramatisarzystów i salę teatralną zapelni szczerze.

Od naszych Korespondentów.

Z Sosnowca.

Wystawa obrazów i rzeźb. W Sosnowcu urządzona będzie wystawa obrazów i rzeźb na rzecz miejscowych Tow. Dobroczynności. Wystawa otwarta będzie w dn. 28 b. m. Z wszelkimi informacjami i zwracać się należy do sz. ks. Wł. Macielowicza, (prezesa Tow. Dobr. Chrześc.) lub

do p. Bernarda Oppenheima (prezesa Tow. Dobr. Żydowskiego).

Oszacowanie obywateli. Ponieważ nadsyłanie deklaracji, wykazujących dochód brutto z nieruchomości idzie ospale, dlatego magistrat przedłużył termin do soboty. W tym dniu wszyscy obywatele, którzy dotychczas deklaracji nie wypełnili i nie wysłali, winni je wypełnić i przesać do magistratu, aby się nie narazić na przykre następstwa. Oszacowanie to, jak wiadomo, potrzebne jest do obliczenia 8% podatku na następne pięciolecie.

Utrzymanie aresztantów. Naczelnik powiatu zawiadomił magistrat tutejszy, że z rozporządzenia general-gubernatora warszawskiego na utrzymanie dzienne każdego aresztanta wyznaczono po 12 kop., podczas gdy dotychczas kosztowało 9 kop.

Romantyczna historia. Policja aresztowała tu 16 letnie panienki Stanisławę P. i Janinę S., które zeznały iż przyjechały w towarzystwie b. uczniów szkół prywatnych: Michała W. i Romana J. Młodzieni, którzy namówili je na podróż, pełną niezwykłych wrażeń à la Robinson, w drodze stali się nieco natargowymi, wobec czego romantyczne panny zagroziły im... policja. Usłyszawszy to odważni młodzienicy, porzucili panny w Sosnowcu i zbiegli, jak się zdaje, za granicę.

Z Łodzi.

Na zebraniu pełnomocników fabrycznych łódzkiego oddziału związku zawodowego robotników przemysłu metalowego postanowiono: wydelegować kilkunastu członków na zapowiadany w Warszawie zjazd delegatów związku z całego Królestwa; zanim utworzona zostanie kasa chorych udzielać zapomóg członkom, znajdującym się w pilnej potrzebie; do chwili utworzenia specjalnej komisji statystycznej zobowiązać delegatów, aby przystąpili do zbierania potrzebnego materiału statystycznego po fabrykach i zakładach przemysłowych.

— Wczorzem na fabrykanta M. Lengę napadli na ulicy bandyci, zabrali mu torbę z pieniędzmi, zegarek i ubieki. L. miał przy sobie drugą torbę, ale jej nie spostatęgli.

— Policja z wojskiem dokonała rewizji w dwóch fabrykach, a Birnbauma przy ul. Wilezkiej, gdzie aresztowano 22 robotników i u Mazela i Izraelsohna przy ul. Średniej, gdzie aresztowano czterech.

— Na fabrykanta gila Naugego napadli na ul. Wysockiej bandyci i zabrali mu torbę z kilkudziesięciu rublami.

— W fabryce Birnbauma na rogu Złotej i Wodnej wojsko z policją dokonało rewizji i aresztowało 23 robotników, przy których znaleziono nielegalne wydawnictwo.

Z Warszawy.

Rok Macierzy. Dzienniki otrzymały pierwsze sprawozdanie zarządu głównego P. M. S. za rok 1906/7, obejmujące streszczenie działalności wszystkich istniejących pod opieką Macierzy Kół i założonych przez nie instytucji oświaty. Sprawozdanie, zawiera przedwzrostki sprawozdanie zarządu głównego, zarządzenia okręgowych i kół miejscowych, sprawozdania poszczególnych sekcji, istniejących przy zarządzie, i wreszcie pracownie zestawione tablice statystyczne, dotyczące działalności i stanu Kół Macierzy w całym kraju. Sprawozdanie zamknięte w dniu 1-ym lipca z nadwyżką wpływu 847,865 rb.

Bomba. Znowg ogłuszający huk rozległ się p. ulicach miasta, zwiastując nowy akt terrorystyczny: bombę Tym razem rzucono ją do magazynu ubrań meksykańskich Wierzbickiego na ul. Aleksandra nr. 18. Pomimo, iż w sklepie znajdowali się właściciele i paru kupujących, — nikt szwanku nie odniósł. Skończyło się gwałtownym zniszczeniem towaru, mebli i wypadnięciu szyb. Straty wynoszą 1,000 rb.

12-letni bandyci. Do sklepu Marjanny Bizowskiej na Woli wpadło wczoraj trzech wrostków lat 12 do 14. Jeden krzyknął „daj sto rubli“, drugi strzelał z rewolweru najpierw w sufit dla postrachu, a później do Bizowskiej, którą zranił dwoma strzałami. Trzeci tymczasem zrewidował szafy, poczem wszyscy trzej rzucili się do ucieczki. Pogoń za nimi ciężki strażnik ziemski, ale nie mógł dopędzić szybko nogich malców. Udział w napadach bandyckich latorośli tak młodocianych kronika warszawska notuje po raz pierwszy.

Z różnych stron

— **Uwięzienie morderców.** Uczestników napadu na dwór w Kleibówce, pod Radomiem, gdzie zamordowano s. p. Ciemińskiego, ujęto i osadzono w więzieniu radomskim. Jeden z nich przyznał się do winy i zeznał szczegółowo o zabójstwie i morderstwie.

— **Aresztowanie zebrania.** Policja aresztowała w Kijowie zebranie z 10 osób, w mieszkaniu braci Mrozowskich, studentów uniwersyte-

tu. Wśród zgromadzonych było dwóch oficerów-podporuczników — z 21-go batalionu saperów Łiszyń, z 19-go kostromskiego pułku piechoty z Żytomierza Poszywajko. Dla aresztowania ich wezwano plac-adjutanta, który obu oficerów odprowadził na odwach. Pozostali uczestnicy zebrania — dwaj Morozowscy, siostra ich, córka adwokata p. Piotrowska, 3-ech studentów i pania o niewiadomych nazwiskach, rozlokowani zostali po różnych cyrkach.

— **Napad na dwór.** W nocy z d. 16-go na 17-ty b. m. rabusie urządzili wyprawę na majątek Mysłiwcówice p. Kazimierza Mastowicza w gub. piotrkowskiej. Wdarli do dworu przez okno, zabrali dwie dubeltówki, kilka garniturów ubrań oraz sporo cennych drobiazgów. Właściciel był nieobecny, albowiem skazany na miesiąc aresztu z rozporządzenia general-gubernatora, odsiaduje obecnie tę karę w więzieniu piotrkowskim. Poniósł w ten sposób karę podwójną.

Okolo Dumy.

Czytamy w „Towariszczu“: „Deklaracja październikowców we wszystkich kwestjach zasadniczych zajmuje stanowisko, prawie identyczne z pozycją, zajmowaną oddawna przez naszą biurokrację. Znaczone w deklaracji reformy konkretne, jako to: przejście praw o „ochronie“, przekształcenie samorządu ziemskiego i miejskiego, reforma senatu rządzącego, rozwój oświaty ludowej, prowadzenie robotnicze i t. p., — pod względem swego sformułowania stosują się całkowicie do wązkiego ramka starych programów biurokratycznych.

W jakim celu ułożona była ta deklaracja? Kogo chce ona „uspokoić“: społeczeństwo czy biurokrację?

Nikt nie wątpi o zupełnej „lojalności“ październikowców w stosunku do władzy państwowej oraz o ich gotowości do współdziałania w przywróceniu jej „wysokiego autorytetu“. Za to bardzo poważnie przedstawiają się wątpliwości co do ich kwalifikacji w tej istotnie trudnej pracy, która wymaga nietylko znacznej „potęgi“ politycznej, ale i wysokiego autorytetu wobec opinii publicznej.

Pisma stwierdzają fałszywy krok październikowców, którzy za miskę soczewicy sprzedali prawie większość miejsc w przedydum Dumy. Z tego powodu „Słowo“ pisze: Stronictwo, które nie potrafi prawidłowo otaksować sił własnych i znaczenia swego, nie może liczyć na swą przewagę. „Riecz“ w tej sprawie mówi: Październikowcy twierdzili dotychczas, że oni są panami położenia w Dumie. Tymczasem pierwsze posiadzenie Dumy wydało dla nich opłakane wyniki. Panowie ci bowiem wyrzekli się własnych kandydatów na stanowiska zastępcy prezesa Dumy i sekretarza, a to na korzyść członków Związku prawników rosyjskich i członka skrajnej prawicy, który w drugiej Dumie wraz z Pariskiewiczem był z posiedzeń usunięty.

Korespondent gaz. „Russk. Sl.“ miał interview z prezesem III Dumy, Chomiakowem. Z rozmowy wyniosł, że „incydent“ z obraniem wice-prezesa dotąd jeszcze (t. zn. do 16 b. m.) nie został wyczerpany Chomiakow wciąż jeszcze starał się przekonać partję „dominującą“, że może i chce pracować w przedydum wyłącznie takim, jakie projektowano przed dniem 14 b. m. Wystosował też w nocy, z czwartku na piątek, list do frakcji październikowców, dowodząc w nim zupełnej niemożności pracowania wespół z przedydum pracowicem.

Wspomniał też w owej rozmowie Chomiakow, iż, dając swą zgodę na wybranie na jednego z wice-prezesa, prawnicowca Meyendorfa, nie przypuszczał wcale, iż przedydum całe ma być powołane z łona prawicy (co, jak widzimy z naszych depesz agencyjnych już jest faktem). Ponieważ zaś wszyscy oni posiadaczą będą głosy nie tylko doradze, lecz i decydujące, przypuszcza zatem Chomiakow, że lada chwila zdarzyć się może moment, w którym będzie się on musiał zrzec zaszczytnego stanowiska.

Charakterystycznym jest, pisze w dalszym ciągu „Russk. Słowo“, iż list owego Chomiakowa na zgromadzeniu frakcji październikowców z d. 16 b. m. nie został odczytany z przyczyn formalnych: punkt ten nie został zamieszczony w wezwaniach członków na zebranie.

Utworzyła się w Dumie grupa niemiecka. Składają się na nią postowie z kraju Nadbaltyckiego. Płama opozycyjną jest w tej grupie

poseł Nisielowicz, z którym baron Fölkersam już mówił w sprawie klubu niemieckiego.

— O ile będzie chodziło o debaty i poglądy, dotyczące kraju naszego, uprzednio będziemy informowali pana—rzekł baron do p. Nisielowicza.

Organizacja klubu już jest niemal dokonana.

„Riecz” zapewnia, że porozumienie prawicy z paździenikowcami już nastąpiło i że blok zostanie niebawem ulegalizowany za pomocą przyjęcia stosownej wspólnej platformy. Według zapewnień posła Krupienskiego, blok leży na dłuższe trwanie. Będzie to, jak powiedział poseł, blok „na zawsze”. Prawica i paździenikowcy tworzą „parlamentarną partję centrum”, która ma odegrać rolę kierowniczą w pracach 3-ej Dumi.

Wspólna platforma bloku ma być niebawem ogłoszona. W ogólnych rysach jest ona podobno blika do przyjętej do wiadomości deklaracji paździenikowców.

Prawica na rzecz paździenikowców robi ustępstwo, uznając Dumę za organ prawodawczy, nie zaś doradczy. Związek zaś 30-go paździenika wyrzeka się poruszania kwestji równoprawienia Żydów.

Warunki ugody—jak pisze dalej „Riecz”—dały powód posłowi Krupienskiemu do mniemania, że Związek paździenikowców przesunął się znacząco na prawo.

pozostają tylko nieprzejednani z prawicy, nie chcący wyzrecznie programu Związku narodu rosyjskiego.

Pochodzenie Sherlocka Holmesa.

Rozgłośny obecnie romansista kryminalny, Conan Doyle, ożenił się niedawno, i właśnie odbywa podróż poślubną. W podróży tej zawdzielił przed kilku dniami o Wiedeń. Jasna rzecz, że opadł go wielcy i mali reporterowie, z wielkimi i małymi dziennikami naddunajskimi, w celu „interwjuowania” znakomitego „kryminalisty”, a jeden z nich podaje następujące szczegóły z rozmowy, jaką miał z angielskim autorem:

Na pytanie dziennikarza, w jaki sposób Doyle wpadł na pomysł stworzenia znanej figury powieściowej Sherlocka Holmesa, odpowiedział autor prosto i skromnie:

— Jest to raczej zasługa mego ongiś profesora, dra Józefa Bella, niż moja. Byłem na uniwersytecie w Edynburgu, gdzie uczyłem się medycyny i słuchałem z wykładów Bella. Nieporównany ten człowiek—dotąd jeszcze żyjący—jest na polu lekarstwa tem, czem mój Sherlock Holmes w zawodzie detektywa. Czego inny, choćby nie wiem jak uczony lekarz, nie dostrzeże u chorego, to dojrzy bystry wzrok Bella—i nigdy się w diagnozie nie pomyli. Te bystrość wzroku podziwiałem u niego—z uwielbieniem. Metoda jego przy badaniu polega na tem, że z okoliczności drobnych, bagatelnych, na które inni lekarze nie zwracali uwagi, wyciąga wnioski i sądy, zawsze słuszne i trafne. Ot, mały przykład: Pewnego dnia zjawił się u niego młody człowiek i rzekł: „Panie profesorze, pan mnie wcale nie zna, ale ja wiem, że masz pan dobre serce. Daj mi pan 20 funtów szterglingów, ale nie pytaj, na co je potrzebuję”. Profesor, uśmiechając się dobroliwie, sięgnął do portfela, wyjął banknoty i dał je prosiącemu, mówiąc: „Daj Boże, abys pan znalazł w innym zawodzie szczęście, którego we wojsku pewno już nie znajdziesz”.

Zdziwiony i przestraszony przybyłszy zapytał: „Jakto, to pan już wiesz, że jestem dezertorem?” A profesor odrzekł: „Pańska cała postawa wskazuje, że niedawno jeszcze miałeś u-niform na sobie, dzisiaj odchodziś parowiec do Ameryki, — no, a związek między jednym a drugim łatwy do odgadnięcia...”

Kiedy przerzuciłem się—mówił Doyle dalej—do powieściopisarstwa, wpadłem na myśl by postać profesora i jego szczególną metodę wy-zyskać po literacku i stworzyć figurę Sherlocka Holmesa, który także na podstawie drobnych, nie nieznaczących szczegółów i posłań-ków dochodzi do rozwikłania najbardziej tajemniczych wypadków kryminalnych.

Doyle opowiadał dalej, że zbiera obecnie nowe rozmaite „ciekawe historie” na kontynencie, a między innymi wspominał o wypadku, który mu właśnie opowiadano w Buda-peszcze. Do pewnego sklepu włamał się w no-cy złodziej i zrobił tam na swój sposób porządek a tak dobrze pozocierał wszelkie ślady po sobie, że obraz nie było najmniejszej nadziei odkrycia zbrodniarzy. Ale jeden z detektywów, posiadający widocznie bystre oko Sherlocka,

zauważył, że z jednej beczki kawioru, trochę tego specjału wypadło na podłogę, tak, że niewątpliwie ziarnka kawioru musiały też przylgnąć do butów zbrodniarzy. Ślady stóp, widoczne na niezamiatanej podłodze, naprowadziły owego detektywa na domysł, że pochodzily od butów żołnierskich. Natychmiast więc zawiadomiono jeszcze tej samej nocy wszystkie koszary — i przy dokładnej rewizji butów żołnierszych, którzy późno wrócili do koszar, znaleziono rzeczywiście u jednego syna Marsa parę butów, ślicznie oblaikirowana kawiorom. W ten sposób wykryto sprawcę.

A możeby tak kiedy Sherlock Holmes zajął do naszej Częstochowy?

Znalazłby tu może niejednego „kawior”, któryby on wykrył z pewnością bez trudu...

Traktat handlowy rosyjsko-włoski.

W krótkim czasie odebędzie się ratyfikacja podpisanego w dniu 28-ym czerwca traktatu handlowego rosyjsko-włoskiego. Traktat nabierze mocy w miesiąc po ratyfikacji i będzie miał moc swoją do dnia 31-go grudnia roku 1917.

Traktat ten zawarto na zasadach w większości punktów najbardziej sprzyjających interesom handlu rosyjskiego, a tekst odpowiada podobnym traktatom zawartym w ostatnich czasach przez Rosjan z innymi mocarstwami. Przy układzie o taryfę celną obie strony poczyniły znaczne ustępstwa: Włochy ustaliły cło w wysokości 24 lirów od 1,000 kilogramów nafty, a cło może być obliczane od wagi lub też objętości naczyń na żądanie sprowadzających. Również ustalono taryfę 8 lirów od 100 kilogramów smarów mineralnych, oraz ustalono stawki taryfowe od pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia, bialego kukurydzy i innego ziarna oraz suszonej włośzczyzny.

Rosja ze swojej strony zniżyła do rubla od puda „brutto” cło od pomarańczy i cytryn, cło zaś od jedwabiu surowego oznaczono po rb. 8 zamiast 3 rb. od puda; dla jedwabiu niefarbowanego nawijanego rb. 65, farbowanego rb. 88, zamiast dotychczasowych stawek po rub. 60 i 84.

Oprócz tego ustalono stawki taryfowe od marmuru, korali, wyrobów ze wszelkich kamieni, oprócz kamieni szlachetnych, oraz cło od tłuszczów. Ustalono na przyszłość, że wywóz kokonów surowych nie podlega opłacie cła. Od 14-go stycznia r. 1911 Włochy zobowiązały się do obniżenia stawek od nafty do 16-tu lirów od setki kilogramów oraz zgodnie z brzmieniem traktatu opracować przepisy o farbowaniu smarów, ażeby gatunki te odpowiadały smarom rosyjskim. Wzajemnie Rosja zobowiązała się obniżyć od r. 1911 cło od tłuszczów roślinnych do rb. 3 kop. 10 od puda.

Telegramy.

Z Dumy państwowej.

Petersburg, 20 TAP. Następne posiedzenie Dumy państwowej odebędzie się jutro o godz. 2-ej po południu z powodu pogrzebu Szmitowa. Porządek dzienny następujący: sprawozdanie pełnomocnictw, określenie ilości wice-sekretarzy, wybór ich, rozpatrzenie wniosku 248 posłów o konieczności wreczenia w imieniu Dumy adresu najpoddatszego.

Zamknięcie inst. politechn.

Kijów 20 TAP. Studenci politechniki postanowili na zebraniu solidaryzować się ze studentami uniwersytetu, wobec czego wczoraj wieczorem na radzyoczym posiedzeniu Rada profesorów postanowiła zamknąć instytut na czas nieograniczony i polecić studentom aby ci nie przybywali wcale do budynku politechniki dla uniknięcia mogących nastąpić powikłań.

Bomba.

Warszawa, 20 TAP. Na rogu ul. Żurawiej i placu św. Aleksandra o godz. 6 ej wieczorem obok magazynu krawca rzucono bombę. Lekko raniona jedna osoba.

Napad.

Warszawa, 20 TAP. Wczoraj wieczorem do zarządzającego majątkiem pod Warszawa, Włoczkorka, przybyło dwóch robotników i dali kilka wystrzałów. Zarządzający oraz żona jego ciężko zranieni.

Aresztowanie bojowników.

Warszawa, 20 TAP. Aresztowano 128 członków fr. rewol. P.P.S., w tej liczbie członków „sztabu 5-ciu” (kierującego napadami, zabójców strażników i urzędników policyjnych), członków wojskowo-rewolucyjnej organizacji oraz uczest-

nika napadu na oddział pocztowy przy ulicy Wspólnej.

Starcie z terrorystami.

Mitawa 20 TAP. Wykryto dawno poszukiwaną bandę terrorystyczną. Podczas pościgu uciekający stawili opór; dwaj z nich zabici, dwaj ciężko ranni.

Zabójstwo agenta.

Ekaterynosław 20 TAP. Wczoraj wieczorem zabito na ul. Kolejowej agenta technicznego. Stójkowy ujął podejrzanego o zabójstwo.

Zgon napastników.

Odesa, 20 TAP. Dwaj niewiadomi napastnicy, ranieni wczoraj podczas strzelaniny na rogu ul. Arnauckiej i Ogrodowej zmarli dzisiaj w szpitalu więziennym.

Dżuma.

Wirnyj, (Azja Środkowa) 20 TAP. Cała miejscowość po stronie lewego brzegu Narynu aż po granice Fergany (państwo w Turkestanie) zagrożona przez epidemię dżumy. Miejscowość cała otoczona posterunkami wojska; zastosowano kwarantannę.

Wolne głosy.

Szanowny Redaktorze!

Wdowa po górniku, Wojciechu Płatek, Józefa, od dwóch lat kolacze do dyrektorów kopalni, przeszła kas pomocy innych o jaką taką emeryturę lub wsparcie, lecz nadaremnie.

Dwa lata temu zmarł jej mąż, kaleka, który pracował 16 lat w kopalni „Milewice” i 17 lat w kopalni „Piaski”.

Caty ten czas, 33 lata on wnosil do kasy emerytalnej, czyli tak zwanej „kasy bratniej pomocy” po 60 kop. miesięcznej składki, aby zabezpieczyć sobie i rodzinie byt na starość.

Na parę lat przed śmiercią zdarzył się z Wojciechem Płatek, w czasie pracy nieszczęśliwy wypadek—uszkodził sobie rękę.

Długo leżał chory. Nareszcie administracja kopalni wypłaciła mu odszkodowanie w sumie, aż... 60 rubli, jednocześnie jako niezdatnego, uwolniła od pracy.

Po jego śmierci pozostała wdowa—staruszka, bez środków do życia, nie zdalna do pracy.

Ani Towarzystwa, ani kasy tych kopalni, w których zmarły pracował, nie dają jej żadnej pomocy.

A wszak 33 lata zmarły składki płacił aby zapewnić sobie i rodzinie starość, a dziś jego wdowa musi zebrać, aby z głodu nie umrzeć!

Tyle nędzy, tyle biedy, u wdów i sierot po górnikach, że czas już wielki zreformować owe kasy bratniej pomocy dla górników o tyle, aby z nich, naprawdę, mogli mieć i korzyść wszyscy członkowie tych kas, i ich rodziny, w razie śmierci, kalectwa lub niedołęstwa do pracy.

Z poważaniem

Sosnowiec 18/xi 1907 r.

Ol..

Rozmaitości.

+ Kolej przez morze. Niezwykłą drogę taką zaczęto budować w Ameryce Północnej. W odległości około 100 kilometrów od brzegu południowego półwyspu Florydy leży na małej wyspce miejscowość kapielowa Key-West, ulubione letnisko milionerów amerykańskich. Do Key-West jechało się dotąd koleją żelazną do Homestead przy brzegu wschodnim Florydy, a stamtąd statkiem na miejsce. Aby skrócić tę drogę, postanowilo towarzystwo, eksploatujące koleje na Florydzie, przedłużyć linię z Homestead do samego Key-West.

Nowa kolej ma na przestrzeni 175 kilometrów biec przez morze. Na drodze tej znajduje się mnóstwo płaskich wysepek, przez które przebiegać będzie kolej; morze pomiędzy wysepkami jest bardzo płytkie, na trzy do pięciu metrów, tak, że można w wielu miejscach porobić nasypy i założyć filary pod mosty. Nasypy te zajmą 130 kilometrów, mosty zaś 45.

Wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam szóstkom 6 p.

Bronisława Reklewskiego

w szczególności zaś groni przyjaciół z Granicy z ks. Niewiaruskim na czele, Sz. Kolegom zmarłego, Zgromadzeniu Rzeźników oraz p. p. Rzeźnikom Żydom, Serdeczne podziękowanie składu

Rodzina.

St. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
ogr. od 1878 r.

TELEON № 9.

Poleca wszechświatowy najwytworniejszy
Koniak I. PRUNIER & Co
Najprzyjemniejszy w użyciu.
Najlepszy na cele kuracyjne.
DOSTĘPNY W CENIE.

Specjalność firmy

IMPORT
WIN
Węgierskich
i Francuskich.
1088

Specjalność firmy



DRUKARNIA

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchozące, starannie, szybko i po cenach możliwie niskich.

DRUKARNIA ŚWIEŻO ZAOPATRZONA

w NOWE PISMA

afiszowe i tekstowe, w silę elektryczną.

NA SKŁADZIE

książki dla gospodarzy domów do zapisywania lokatorów

Zarząd

Towarzystwa Dobroczynności
dla ŻYDÓW
w Częstochowie.

Podaje niniejszem do wiadomości p. p. Członków, że podczas wynikłego w środę, 13 listopada r. b. pożaru domu zaopieczanego przez szkołę „Talmud Tora,” zginął kwaterjusz składek Członków Towarzystwa za rok 1907, którego kwity nasyły datę 31 stycznia 1907 roku.

Wobec tego apowiadany został nowy kwaterjusz z listem pod datą 20 listopada 1907 r. Zarząd uprasza p. p. Członków o wypisaniu za ległych składek za rok od inkasenta kwitów tylko z daty 20 listopada r. b., oraz upowaznienie Zarządu na inkasowanie składek.

Kwity z datą 31 stycznia 1907 r. należy odnotować za niemające znaczenia. 1181-2-1

Pianino krzyżowe, mało używane, tanio sprzedam, ulica Kamienie, Nr. 9-9. 1183 1-1

Skradziono paszport na imię Sebastjana Jacentego Krok, wydany z gminy Kruszyn. 1184-1-1

Nowootworzony Magazyn

M O D

Amny Burszyn

Ogromna sala na 9 domów Epssteina poleca: najwspanialsze meble, najczystszy podłóg, wspaniałe łąki, niezłych modów. 1185-1-1

Magazyn Ubiorów Męskich

R. TRAWIŃSKIEGO

w Częstochowie Aleja II № 23 Egzystują od 1892 r.

Posiada na składzie Futra, Czapki karakulowe, wszelkie materiały krajowe i zagraniczne. Krój Angielski. Ceny przystępne.

1182

10-1

Nauczyciel tańca

gimnazjum rządowego i polskiego im. Mickiewicza, M. A. Łubeński udziela lekcji zbiorowo u siebie przy ulicy Mikołajowskiej № 9, lub na miejscu. A także na wyjazd. 1118-12-2

Do sprzedania garnitur mebli pluszem krytych i otomana. Krakowska 6. 1162 6-5

Sklepek spożywczy, zarazem z piwem zaraz do odstepienia, Teatralna 19. 1174 3-2

Kawa „Zdrowie“

1172 Marji 9-2

Godzieliński ej



Niniejszem mam honor zawiadomić, że Kawa „Zdrowie“ wyprodukowana przezemnie, jest **środkiem pożywnym i pokrzepiającym dla osób anemicznych i słabych.** Kawa „Zdrowie“ zawierając w sobie wiele pożywnych cząstek, może służyć jako wyborne śniadanie (gotowana w nileku ma smek i zapach czekolady).

Analiza chemiczna wykazała następujące rezultaty:
Wilgoci 3,0% || Cząstek mineral. 3,6%
Tłuszczu 12,1% || Kwasu fos. (P₂O₅) 0,9%
Białka 13,5%

Moskwa, Bulw. Nowiński, zauf. Nowiński № 17.

Sprzedawę we wszystkich sklepach kolonialnych i składach aptecznych.

Przedstawicielem na Królestwo Polskie

A. Miętkiewicz i S. Leizerowicz

CZĘSTOCHOWA, Mikołajewska 11.

Kawa „Zdrowie“ na serce i narwy nie działa.

Poszukiwani są agenci w większych miastach.

W wyborowych gatunkach gąbki

tualetowe, powozowe, dla szkół i dla litografów świeżo nadeszły z Triestu

do Składu Aptecznego
Wacława ORZEŁ

w CZĘSTOCHOWIE,
III Aleja № 48, dom Szpigla.

Gramofony

i maszyny mówiące
normalnego systemu.

Płyty dwustronne polskie i rosyjskie dostarcza po cenach b. przystępnych w warunkach jak najkorzystniejszych.

Herman Dausch

WATOWICE,

ul. Pocztowa 10, naprzeciw poczty.

Największy skład płyt i gramofonów.



1181-1 1083-7



Dosza: 2 pigułek wieczorem przed spoczynkiem.
Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

FRANCUZKI POPULARNY ŚRODEK
przeciw
**CHRONICZNEJ
OBSTRUKCJI**

Po wydoskonaleniu się w fachu w Wiedniu i Paryżu

otworzyłem w Częstochowie II aleja 16 (wizja vis Szpitala)

Artystyczną Pracownię OBUWIA

męskiego, damskiego i dzieciennego.

Podług kroju Paryskiego, Warszawskiego, Wiedeńskiego i Petersburskiego (buty). **Ceny umiarkowane.**

Pracownia pod osobistym nadzorem kierunkiem.
1089-10-8 Z poleceniem M. Westing cand. rer. merc.



Występować nie zamiany imiami wodami i dokładnie określać źródło

VICHY CÉLESTINS Choroby Nerek Pęcherza i Żóładka.

VICHY GRANDE GRILLE Choroby Wątroby i Przyrzędu Żółciowego.

VICHY HOPITAL Choroby Kanałów Trawienia Żołądka, Kiszek.

Stowarzyszenie PRACUJĄCYCH w zakresie sztuki kościelnej 53 ZORZA w Częstochowie pod Jasną Górą obok Redakcji „Dzwonka Częstochowskiego” na I-em piętrze.

POLECA

1082